

Wizerunkowy bilans kryzysu parlamentarnego

Przedruk i rozpowszechnianie
tej publikacji **w całości** dozwolone
wyłącznie za zgodą CBOS.
Wykorzystanie **fragmentów**
oraz danych empirycznych
wymaga podania źródła

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2016 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

- ▶ W odczuciu społecznym racje w trwającym od miesięcy sporze politycznym w Polsce są podzielone. Większość ankietowanych (61%) zgadza się z opinią, że PiS nadużywa władzy i chce rządzić autorytarnie, bez kontroli innych instytucji. Ponad połowa badanych (51%) odbiera ostatnie protesty jako przejaw obywatelskiego sprzeciwu wobec zagrożenia dla demokracji ze strony rządzącej partii. Co drugi respondent jest zdania, że opozycja chce doprowadzić do obalenia legalnie wybranych władz Polski. Połowa badanych (52%) sądzi, że przeciw działaniom obozu rządzącego protestują przede wszystkim ludzie, którzy zostali pozbawieni władzy i przywilejów.

- ▶ Większość respondentów (62%) uważa za niedopuszczalne blokowanie przez posłów opozycji sali plenarnej Sejmu.

- ▶ W ocenie społecznej, gdyby w Polsce doszło to przedterminowych wyborów parlamentarnych, nie przyniosłyby one zmiany u steru władzy. Połowa ankietowanych sądzi, że PiS utrzymałoby się przy władzy, a tylko nieco więcej niż co czwarty badany (28%) spodziewa się zmiany rządzących.

Trwający od 16 grudnia ubiegłego roku kryzys parlamentarny został zażegnany, ale zakończenie okupacji sali plenarnej przez posłów Nowoczesnej i PO nie zamyka trwającego od miesiąca konfliktu politycznego w Polsce. Styczniowe badanie¹, realizowane w dużej mierze jeszcze w czasie trwania protestu posłów części opozycji, pokazuje, jak opinia publiczna w Polsce odebrała to, co działo się na scenie politycznej w ostatnich tygodniach. Z opublikowanych już danych CBOS wiadomo, że w efekcie kryzysu parlamentarnego ucierpiał autorytet Sejmu, którego notowania wyraźnie się pogorszyły², oraz znacząco zmalało poparcie dla Nowoczesnej Ryszarda Petru, któremu w ważnym dla partii momencie zabrakło roztropności politycznej³.

POPARCIE DLA STRON KONFLIKTU

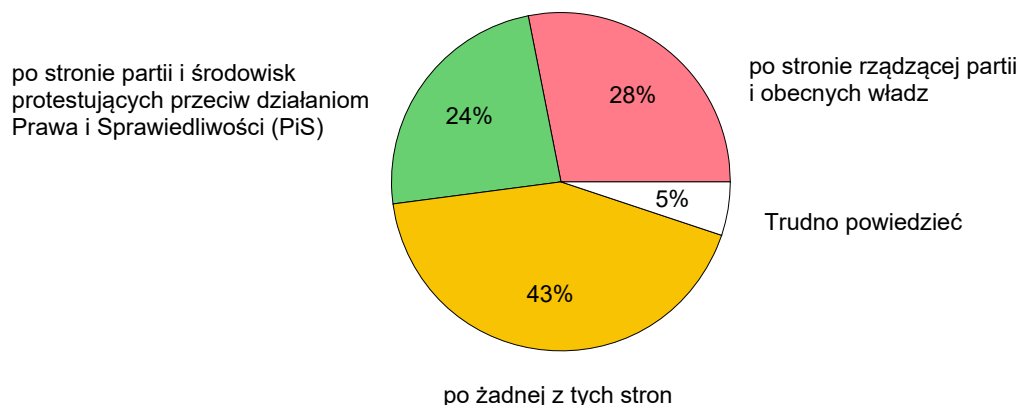
Najogólniej rzecz biorąc, Polaków można podzielić na dwie mniej więcej równo liczne grupy: tych, którzy opowiadają się po jednej ze stron politycznego konfliktu (łącznie 52%), i tych, którzy unikają tego rodzaju deklaracji, dystansując się od sporu (ogółem, łącznie z odpowiedziami *trudno powiedzieć* – 48%). Ta część badanych, która identyfikuje się z jedną ze stron, nieco częściej opowiada się za PiS i obecnymi władzami (28%), niż lokuje swoje sympatie po stronie partii i środowisk protestujących przeciw działaniom rządzącej partii (24%).

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (320) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 7–15 stycznia 2017 roku na liczącej 1045 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

² Zob. komunikat CBOS „Opinie o działalności parlamentu, prezydenta i Trybunału Konstytucyjnego”, styczeń 2017 (oprac. M. Feliksiak).

³ Zob. komunikat CBOS „Preferencje partyjne w styczniu”, styczeń 2017 (oprac. A. Cybulska).

RYS. 1. Po czyjej stronie opowiada się Pan(i) w trwającym obecnie sporze politycznym:



Identyfikacja z jedną ze stron ostatniego sporu jest silnie uwarunkowana orientacją polityczną. Rządzącą partię i obecne władze popiera 28% osób deklarujących prawicowe poglądy polityczne. Po stronie szeroko rozumianej opozycji opowiada się duża część osób określających swoje poglądy polityczne jako lewicowe (24%). Ponadto poparcie dla PiS i obecnych władz jest wyrażane tym częściej, im większa religijność badanych – częstszy udział w praktykach religijnych.

Z działaniami PiS i obecnych władz częściej niż przeciętnie utożsamiają się osoby starsze, emeryci, renciści, mieszkańcy wsi (szczególnie rolnicy), także respondenci najgorzej sytuowani. Poparcie dla ugrupowań i środowisk protestujących przeciw działaniom PiS sprzyja zamieszkiwanie w dużym mieście i wyższy status społeczno-ekonomiczny (wyższe wykształcenie i wyższe dochody *per capita*).

W elektoratach partyjnych z działaniami rządzących identyfikuje się większość zdeklarowanych wyborców PiS. Po stronie ugrupowań oraz środowisk opozycyjnych dość jednoznacznie opowiadają się zwolennicy Nowoczesnej i PO, a także ponad połowa sympatyków SLD. „Neutralność” zachowuje większość zdeklarowanych wyborców Kukiz’15 i PSL, przy czym tym pierwszym bliżej do rządzącej partii i racji, które ona reprezentuje, natomiast zwolennikom ludowców bliżej do partii i środowisk opozycyjnych.

Tabela 1

Potencjalne elektoraty	Po czyjej stronie opowiada się Pan(i) w trwającym obecnie sporze politycznym?			
	Po stronie rządzącej partii i obecnych władz	Po stronie partii i środowisk protestujących przeciw działaniom PiS	Po żadnej z tych stron	Trudno powiedzieć
	w procentach			
PiS (wraz z SP i PR)	78	2	19	1
Kukiz'15	22	15	60	3
SLD	8	53	40	0
PSL	6	34	54	6
PO	1	73	22	4
Nowoczesna Ryszarda Petru	0	76	24	0

ARGUMENTY I NARRACJE

Każda ze stron trwającego w Polsce od miesięcy konfliktu politycznego posługuje się innymi argumentami i buduje odmienne narracje mające usprawiedliwić jej działanie i zdyskredytować przeciwników lub krytyków. Przywołaliśmy argumenty, którymi posługują się obie strony, prosząc respondentów o ustosunkowanie się do nich.

Deklaracje badanych pokazują, że żadna ze stron konfliktu nie zdołała przekonać do swoich racji wyraźnej większości społeczeństwa. Niemniej jednak niektóre argumenty przywoływane w dyskusjach są bardziej przekonujące niż inne.

Większość ankietowanych (61%) zgadza się z opinią, że PiS nadużywa władzy i chce rządzić autorytarnie, bez kontroli innych instytucji. Kontrargument, że PiS rządzi zgodnie z wolą wyborców i ma demokratyczny mandat do tego, co robi, budzi większe kontrowersje – zgadza się z nim ogółem 45% badanych, 44% odrzuca go.

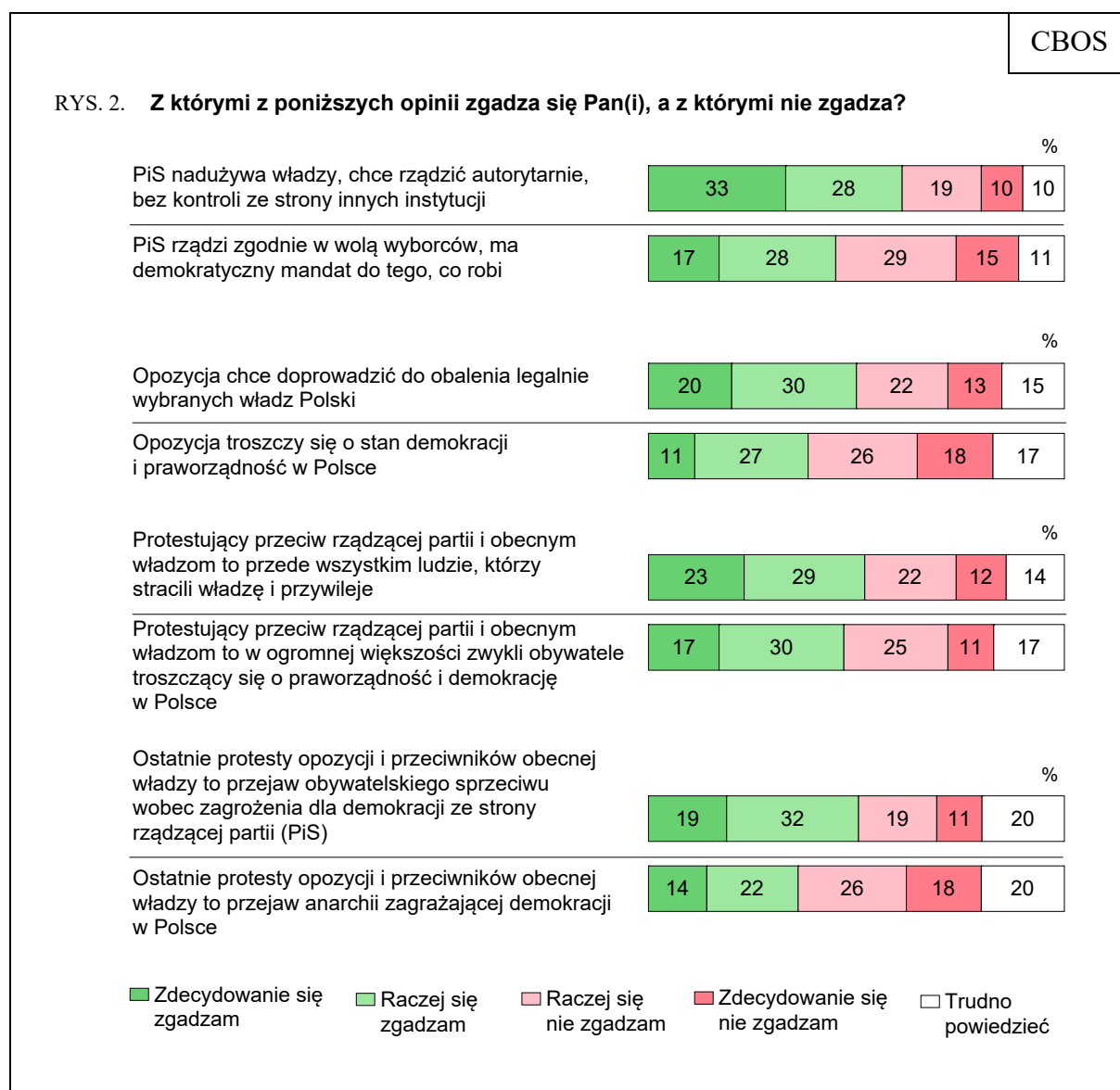
W opinii połowy ankietowanych opozycja chce doprowadzić do obalenia legalnie wybranych władz Polski. Kilka miesięcy temu – w kwietniu 2016 roku – na podobne pytanie zadawane w kontekście sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego twierdząco odpowiedziało zdecydowanie mniej osób (33%)⁴. Jednocześnie obecnie ponad dwie piąte badanych (44%) kwestionuje pogląd, że motywem działania opozycji jest troska o stan demokracji i praworządność w Polsce (w kwietniu 2016 – 38%). Zabieganie o demokrację i praworządność dostrzega w działaniach opozycji 38% badanych (w kwietniu ubiegłego roku – 39%).

⁴ Zob. komunikat CBOS „Opinia publiczna o sporze wokół Trybunału Konstytucyjnego”, kwiecień 2016, oprac. (B. Roguska).

Oznacza to, że działania opozycji w związku z kryzysem konstytucyjnym były postrzegane jako bardziej wiarygodne, niż niedawny protest w Sejmie.

Dość nośne okazuje się stwierdzenie, że przeciw działaniom obecnych władz protestują przede wszystkim ludzie, którzy zostali pozbawieni władzy i przywilejów – skłonna jest się pod nim podpisać ponad połowa Polaków (52%). Równocześnie jednak niewiele mniej osób (47%) uważa, że protestujący przeciw rządzącej partii i obecnym władzom to w ogromnej większości zwykli obywatele troszczący się o praworządność i demokrację w Polsce.

Ponad połowa ankietowanych (51%) odbiera ostatnie protesty jako przejaw obywatelskiego sprzeciwu wobec zagrożenia dla demokracji ze strony rządzącej partii – PiS. Jednocześnie ponad dwie piąte respondentów (44%) nie dostrzega w nich przejawów anarchii zagrażającej demokracji w Polsce. Niebezpieczeństwo takie widzi 36% badanych.



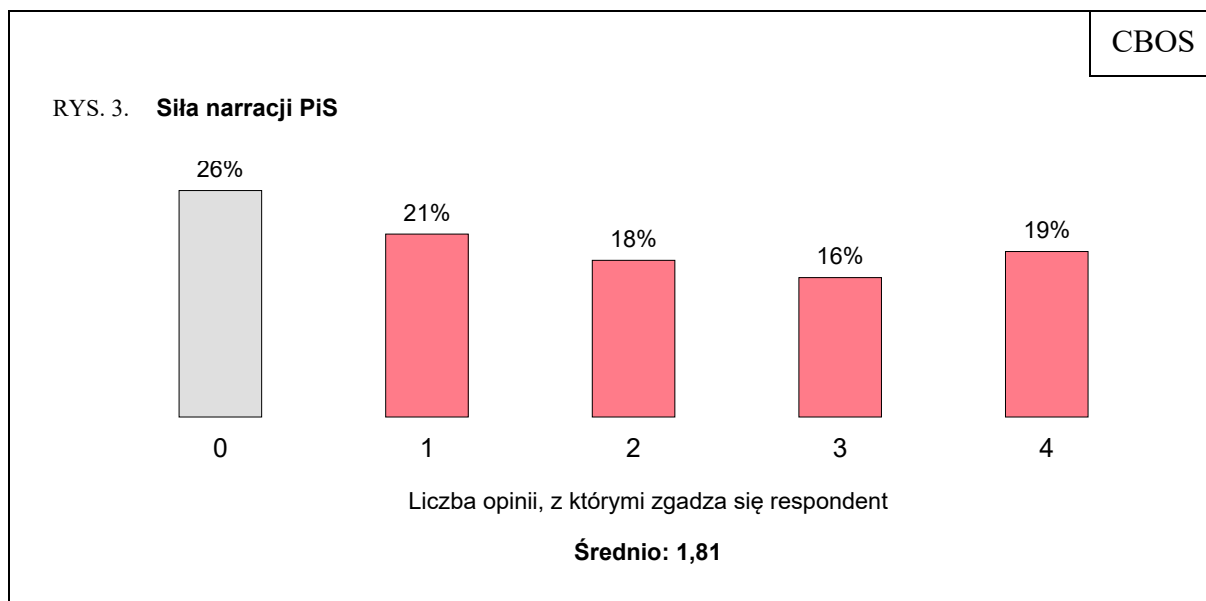
Na podstawie odpowiedzi na powyższe pytania utworzono dwa wskaźniki. Pierwszy pokazuje siłę narracji PiS, drugi – siłę narracji antyPiS. Pierwszy został utworzony na podstawie zliczenia odpowiedzi *zdecydowanie tak* i *raczej tak* na pytania dotyczące następujących stwierdzeń:

- PiS rządzi zgodnie w wolę wyborców, ma demokratyczny mandat do tego, co robi.
- Opozycja chce doprowadzić do obalenia legalnie wybranych władz Polski.
- Protestujący przeciw rządzącej partii i obecnym władzom to przede wszystkim ludzie, którzy stracili władzę i przywileje.
- Ostatnie protesty opozycji i przeciwników obecnej władzy to przejaw anarchii zagrażającej demokracji w Polsce.

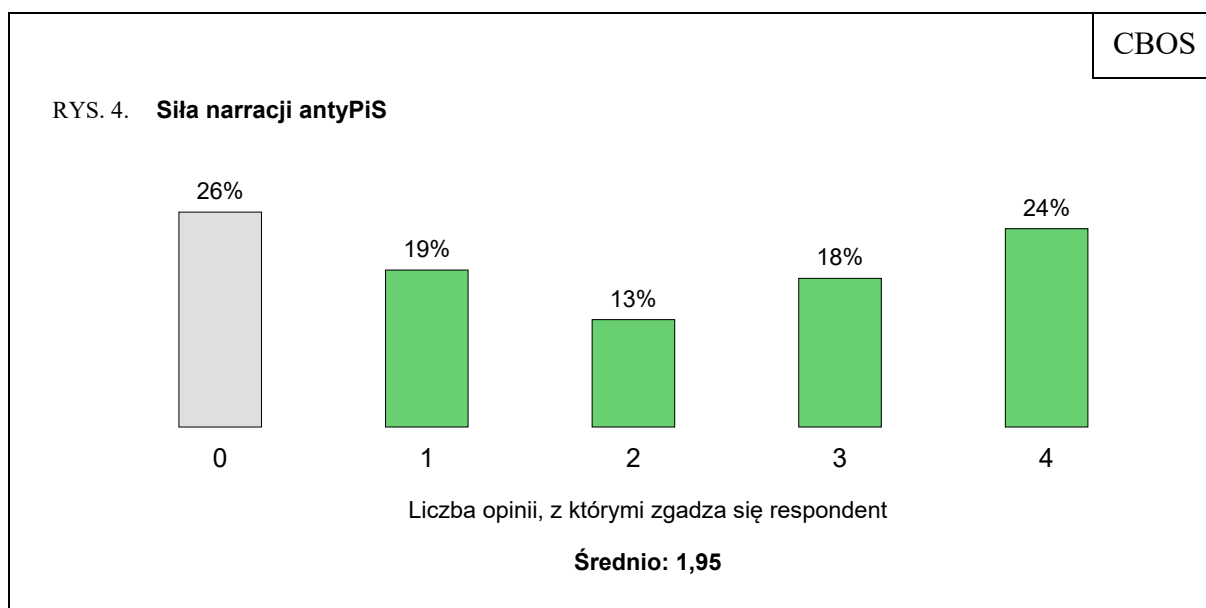
Drugi wskaźnik został skonstruowany na podstawie zliczenia odpowiedzi *zdecydowanie tak* i *raczej tak* na pytania dotyczące następujących stwierdzeń:

- PiS nadużywa władzy, chce rządzić autorytarnie, bez kontroli ze strony innych instytucji.
- Opozycja troszczy się o stan demokracji i praworządność w Polsce.
- Protestujący przeciw rządzącej partii i obecnym władzom to w ogromnej większości zwykli obywatele troszczący się o praworządność i demokrację w Polsce.
- Ostatnie protesty opozycji i przeciwników obecnej władzy to przejaw obywatelskiego sprzeciwu wobec zagrożenia dla demokracji ze strony rządzącej partii (PiS).

Ze wszystkimi stwierdzeniami składającymi się na narrację PiS zgodził się blisko co piąty ankietowany (19%). Na żadne z nich nie zareagowało pozytywnie 26% badanych. Średnio – pozytywnie odnoszono się do mniej niż dwóch opinii (1,81).



Ze wszystkimi opiniami składającymi się na narrację antyPiS zgodził się niemal co czwarty ankietowany (24%). Niewiele więcej – 26% badanych – nie przekonało żadne ze stwierdzeń. Średnio wyrażano akceptację dla blisko dwóch opinii (1,95).



Co oczywiste, narrację PiS podzielają głównie osoby, które w związku z kryzysem parlamentarnym opowiedziały się po stronie rządzącej partii i obecnych władz. Z argumentacją antyPiS zgadzają się badani identyfikujący się z partiami i środowiskami protestującymi przeciwko działaniom PiS. Do osób dystansujących się od obu stron sporu trafia w nieco większym stopniu narracja antyPiS niż argumentacja obozu rządzącego.

Tabela 2

Po czyjej stronie opowiada się Pan(i) w trwającym obecnie sporze politycznym:*	Siła narracji PiS	Siła narracji antyPiS
	Średnia wartość wskaźnika	
– po stronie rządzącej partii i obecnych władz	3,22	0,77
– po stronie partii i środowisk protestujących przeciw działaniom Prawa i Sprawiedliwości	1,01	3,52
– po żadnej z tych stron	1,45	1,94

* Pominięto odpowiedzi „Trudno powiedzieć”

Siła oddziaływania obu narracji zależy od orientacji politycznej i szerzej – formacji światopoglądowej. Z narracją PiS identyfikują się przede wszystkim osoby deklarujące prawicowe poglądy polityczne, najbardziej religijne (kilka razy w tygodniu uczestniczące w praktykach religijnych), widzowie programów informacyjnych telewizji publicznej – przede wszystkim – TVP Info. Interpretacja sytuacji politycznej przez PiS trafia jednak do przekonania przede wszystkim zdeklarowanym wyborcom tej partii. Jest ona bardziej przekonująca niż narracja strony przeciwnej także dla sympatyków ruchu Kukiz'15. Z narracją antyPiS utożsamiają się przede wszystkim badani deklarujący lewicowe, a także centrowe poglądy polityczne, a ponadto osoby nieuczestniczące w praktykach religijnych oraz respondenci, dla których głównym źródłem informacji są programy TVN i szczególnie – TVN24. Narrację antyPiS w największym stopniu podzielają jednak zwolennicy Nowoczesnej Ryszarda Petru oraz zdeklarowani wyborcy PO. Co ciekawe, także sympatyków PSL, SLD oraz niezdecydowanych, jak głosować, bardziej przekonuje narracja antyPiS niż argumentacja partii rządzącej.

Tabela 3

		Siła narracji	
		PiS	antyPiS
		Średnia wartość wskaźnika	
Poglądy polityczne	Lewica	1,46	2,83
	Centrum	1,50	2,47
	Prawica	2,69	1,39
	Trudno powiedzieć	1,29	1,49
Udział w praktykach religijnych	Kilka razy w tygodniu	2,42	1,24
	Raz w tygodniu	1,99	1,73
	1–2 razy w miesiącu	1,74	2,08
	Kilka razy w roku	1,65	2,13
	W ogóle nie uczestniczy	1,39	2,58
Główne źródło codziennych informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie	Fakty, programy TVN	1,30	2,46
	TVN24	1,26	3,09
	Wiadomości, Teleexpress, inne programy TVP1	2,28	1,26
	TVP Info	2,78	1,24
	Wydarzenia, inne programy Polsatu	1,83	2,06
	Żadne	1,29	1,41
Preferencje partyjne	PiS	3,15	0,77
	PO	0,91	3,38
	Nowoczesna Ryszarda Petru	0,90	3,71
	Kukiz'15	2,12	1,72
	PSL	1,42	2,99
	SLD	1,28	2,90
	Trudno powiedzieć	1,03	2,30

Cechy społeczno-demograficzne badanych w mniejszym stopniu niż ich orientacje światopoglądowe różnicują stosunek do obu wyróżnionych narracji. Argumentację PiS stosunkowo bardziej skłonni są podzielać mężczyźni niż kobiety, osoby w wieku 45+ niż młodsze, mieszkańcy wsi (szczególnie rolnicy) niż mieszkańcy miast, a także badani z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Narracja antyPiS trafia w większym stopniu do przekonania mieszkańcom miast niż wsi, najsilniej identyfikują się z nią osoby najlepiej wykształcone i sytuowane (z wykształceniem wyższym, o miesięcznych dochodach *per capita* od 2000 zł wzwyż, kadra kierownicza i specjaliści, pracownicy administracyjno-biurowi oraz właściciele firm).

ZAUFIANIE DO STRON KONFLIKTU I JEGO KOMENTATORÓW

Badani zostali poproszeni o wskazanie, do kogo, do jakich osób i instytucji mają zaufanie, jeśli chodzi o ostatni spór polityczny. Swoje opinie zaznaczali na skali od 1 do 7, gdzie 1 oznaczało całkowity brak zaufania, a 7 – pełne zaufanie. Na liście umieściliśmy główne ugrupowania polityczne, KOD, lidera PiS Jarosława Kaczyńskiego, a także prezydenta Andrzeja Dudę i premier Beatę Szydło.

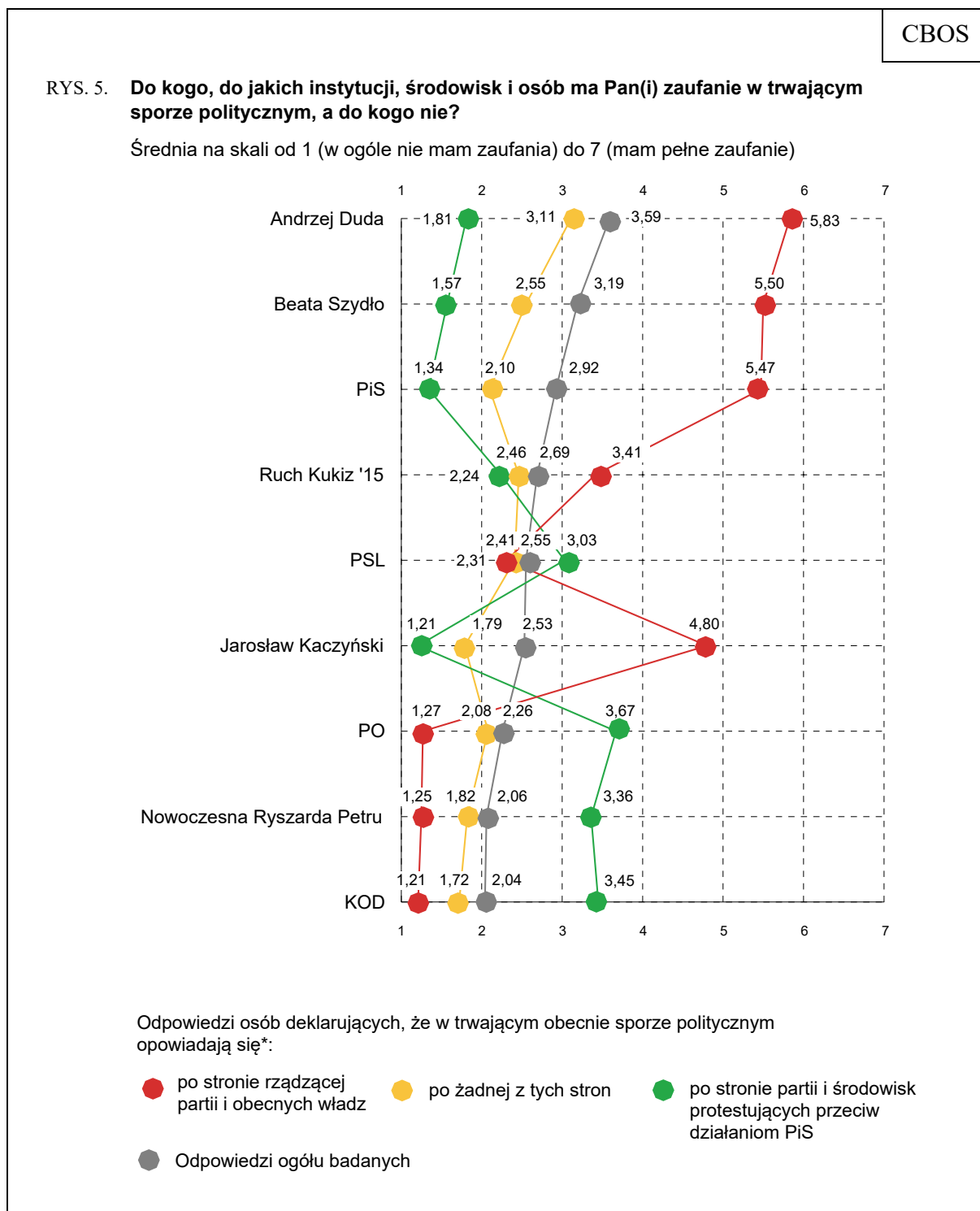
W przypadku żadnej z uwzględnionych osób i instytucji nie odnotowaliśmy przewagi zaufania nad nieufnością, a średnia ocen nie przekraczała środka skali (4). Stosunkowo najbardziej niewiarygodni w ostatniej odsłonie konfliktu politycznego okazali się KOD i Nowoczesna Ryszarda Petru, zaś stosunkowo najmniej niewiarygodny był prezydent Andrzej Duda, a w dalszej kolejności premier Beata Szydło. Ogólnie można powiedzieć, że kryzys parlamentarny i wydarzenia ostatnich tygodni nadwyrężyły zaufanie przede wszystkim do protestujących przeciw działaniom PiS.

Tabela 4

Do kogo, do jakich instytucji, środowisk i osób ma Pan(i) zaufanie w trwającym sporze politycznym, a do kogo nie?	Średnia na skali od 1 (w ogóle nie mam zaufania) do 7 (mam pełne zaufanie)
Andrzej Duda	3,59
Beata Szydło	3,19
PiS	2,92
Ruch Kukiz'15	2,69
PSL	2,55
Jarosław Kaczyński	2,53
PO	2,26
Nowoczesna Ryszarda Petru	2,06
KOD	2,04

Stosunek do wymienionych osób i instytucji wiąże się oczywiście ze stanowiskiem wobec ostatniego konfliktu związanego z kryzysem parlamentarnym. Co ciekawe jednak, o ile osoby opowiadające się po stronie PiS i obecnych władz wyrażają na ogół zaufanie do rządzącej partii i przedstawicieli obozu rządzącego – Andrzeja Dudy, Beaty Szydło, PiS oraz Jarosława Kaczyńskiego, o tyle wśród badanych identyfikujących się w sporze z partiami i środowiskami opozycyjnymi przeważa nieufność do firmujących i wspierających protest ugrupowań (na co wskazuje średnia na skali poniżej 4). Osoby dystansujące się od obu stron konfliktu (i stanowiące największą grupę w tym badaniu) są, ogólnie rzecz biorąc, nieufne wobec

wszystkich uwzględnionych osób i instytucji, jednak nieco mniej krytycznie oceniają rolę, jaką podczas kryzysu parlamentarnego odegrali Andrzej Duda, Beata Szydło, ruch Kukiz'15 oraz PSL, niż rolę Nowoczesnej, PO oraz KOD. Wśród najbardziej krytycznie ocenianych jest także Jarosław Kaczyński, prezes PiS.

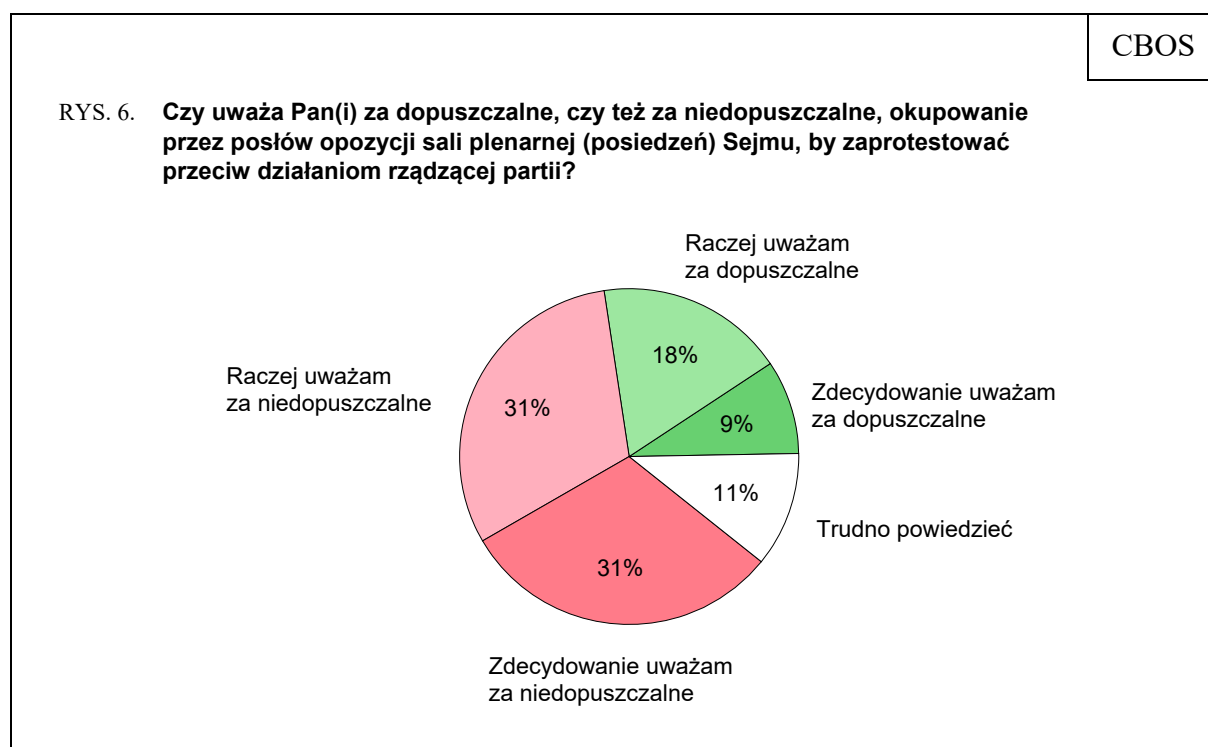


* Pominięto odpowiedzi „Trudno powiedzieć”

Nieufność osób opowiadających się po stronie partii i środowisk protestujących przeciw działaniom PiS wobec PO i Nowoczesnej oraz ich roli w ostatnich wydarzeniach wynika m.in. z rywalizacji między głównymi partiami opozycji. Zdeklarowani wyborcy PO ufają swojej partii (średnia 4,56), ale już nie Nowoczesnej Ryszarda Petru (średnia 2,95). Zwolennicy Nowoczesnej skłonni są ufać popieranej przez siebie partii (4,44), ale już w wyraźnie mniejszym stopniu PO (3,36). Co więcej, w elektoratach obu tych ugrupowań przeważa także nieufność do KOD (średnia wśród wyborców PO – 3,73, wśród sympatyków Nowoczesnej – 3,51)

STOSUNEK DO OKUPOWANIA PRZEZ POSŁÓW SALI PLENARNEJ

Mimo że siła argumentów antypisowskiej opozycji dorównuje w odbiorze społecznym sile narracji PiS, to przyjęta metoda protestu – okupowanie sali plenarnej Sejmu – budzi społeczną dezaprobatę. Większość badanych (62%) uważa ją za niedopuszczalną.



Opinie w tej kwestii różnicuje przede wszystkim orientacja polityczna i partyjna. Najbardziej krytyczny stosunek do blokowania sali plenarnej Sejmu mają osoby deklarujące prawicowe poglądy polityczne (79% dezaprobaty), stosunkowo dużo zwolenników tej formy protestu jest wśród badanych identyfikujących się z lewicą (46%, wobec 47% przeciwników). W elektoratach partyjnych krytycznie o okupowaniu sali plenarnej przez posłów wypowiadają się przede wszystkim sympatycy PiS, a także zamierzający głosować na ruch Kukiz'15. Nieco częściej budzi ono sprzeciw niż aprobatę wśród zwolenników PSL. Okupowanie sali plenarnej Sejmu przez posłów za dopuszczalne uznaje natomiast większość zdeklarowanych wyborców partii, które prowadziły protest w Sejmie – Nowoczesnej i PO – oraz większość sympatyków SLD.

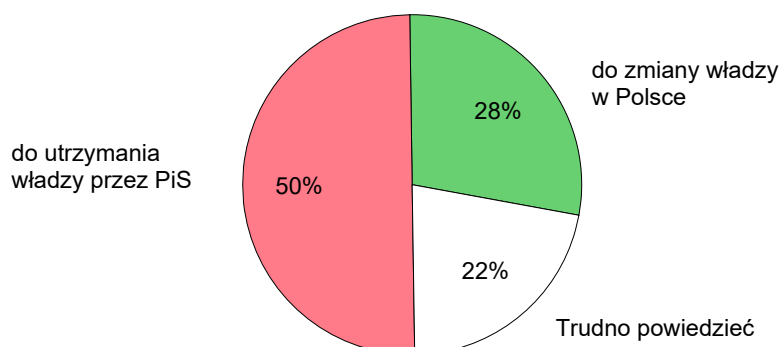
Tabela 5

Potencjalne elektoraty	Czy uważa Pan(i) za dopuszczalne czy też za niedopuszczalne okupowanie przez posłów opozycji sali plenarnej (posiedzeń) Sejmu, by zaprotestować przeciw działaniom rządzącej partii?		
	Uważam za dopuszczalne	Uważam za niedopuszczalne	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PiS	6	91	3
Kukiz'15	27	63	10
PSL	37	42	21
SLD	57	37	6
PO	58	32	10
Nowoczesna Ryszarda Petru	59	30	11

CZY PRZEDTERMINOWE WYBORCY DOPROWADZIŁYBY DO ZMIANY WŁADZY?

Podczas trwania protestu w Sejmie pojawiła się propozycja przeprowadzenia przedterminowych wyborów do Sejmu i Senatu. W ocenie społecznej, gdyby rzeczywiście do nich doszło, nie przyniosłyby one zmiany rządów w kraju. Połowa ankietowanych sądzi, że PiS utrzymałoby się przy władzy, a tylko nieco więcej niż co czwarty (28%) spodziewa się w ich wyniku zmiany rządu.

RYS. 7. **Jak Pan(i) sądzi, czy ewentualne przeprowadzenie przedterminowych wyborów do Sejmu i Senatu doprowadziłoby:**



Przekonanie, że przedterminowe wybory nie przyniosłyby zmian u steru władzy, przeważa w niemal wszystkich grupach społeczno-demograficznych. Stosunkowo często nadzieje na zmianę wyrażają badani deklarujący lewicowe poglądy polityczne (42% wobec 41% spodziewających się utrzymania *status quo*). W elektoratach na polityczną zmianę liczą przede wszystkim zdeklarowani wyborcy Nowoczesnej i PO, w mniejszym stopniu spodziewają się jej zwolennicy Kukiz'15. O utrzymaniu się przy władzy rządzącej partii przekonani są przede wszystkim jej sympatycy, ale także przeważająca część wyborców SLD i PSL.

Tabela 6

Potencjalne elektoraty	Jak Pan(i) sądzi, czy ewentualne przeprowadzenie przedterminowych wyborów do Sejmu i Senatu doprowadziłoby:		
	do zmiany władzy w Polsce	do utrzymania władzy przez PiS	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PiS	8	78	14
SLD	32	43	25
PSL	40	48	12
Kukiz'15	45	43	12
PO	46	31	23
Nowoczesna Ryszarda Petru	48	36	16



Wyniki styczniowego badania pokazują, że kryzys parlamentarny i wydarzenia ostatnich tygodni nadwyrężyły wizerunek protestujących ugrupowań (szczególnie Nowoczesnej Ryszarda Petru) i tym samym umocniły rządzącą partię. Stało się tak, mimo że z punktu widzenia opinii publicznej racje w trwającym od miesięcy sporze politycznym są podzielone, zaś narracja partyjnej i pozapartyjnej opozycji krytykującej działania PiS jest co najmniej tak samo przekonująca, jak argumenty wysuwane przez polityków obozu władzy. W odczuciu większości Polaków PiS nadużywa władzy, zaś protesty społeczne są przejawem obywatelskiego sprzeciwu wobec zagrożenia demokracji ze strony rządzącej partii. Z drugiej jednak strony coraz więcej osób ma wrażenie, że opozycja stawia sobie za cel obalenie legalnie wybranych władz Polski. Ponad połowa respondentów uważa zaś, że przeciw działaniom rządzących protestują przede wszystkim ludzie, którzy zostali pozbawieni władzy i przywilejów.

O ile jednak PiS w czasie trwania kryzysu parlamentarnego ustrzegł się poważnych błędów (odsunął z pola widzenia marszałka Kuchcińskiego, wycofał się z krytykowanych propozycji zmian dotyczących pracy dziennikarzy w Sejmie, nie dał się sprowokować do bardziej zdecydowanych działań przeciwko protestującym), o tyle nie można tego samego powiedzieć o protestujących. Okupowanie przez posłów opozycji sali plenarnej Sejmu (oceniane przez wielu Polaków jako niedopuszczalna forma protestu przeciw działaniom rządzącej partii), rywalizacja między głównymi partiami opozycji, wyjazd sylwestrowy Ryszarda Petru oraz zarzuty pod adresem lidera KOD wspierającego protest podważyły wiarygodność opozycji i środowisk kontestujących działania PiS.

Opracowała
Beata ROGUSKA